



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 29-35-69; 28-37-04; 28-90-17
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436
Telefax: 29-40-89

BS/408/109/91

PRZEMIANY GOSPODARCZE

W OPINII SPOŁECZNEJ

Komunikat z badań

Warszawa, październik 1991 r.

Komunikat dotyczy stosunku społeczeństwa do głównych kierunków przemian gospodarczych, tj. procesu prywatyzacji, zwiększania udziału kapitału zagranicznego, planu Balcerowicza oraz efektów tych przemian - bezrobocia i sytuacji przemysłu znajdującego się pod państwowym zarządem.

Ceny

Odtworzenie wyobrażeń przeciętnego obywatela o roli państwa w regulowaniu cen jest najprostszym, najbardziej skrótowym sposobem, pozwalającym zaliczyć go do zwolenników bądź przeciwników rynkowego modelu gospodarki. Wyniki sondażu CBOS¹ wskazują, że ponad jedna czwarta dorosłych obywateli kraju nie jest skłonna zaakceptować rynkowego modelu regulacji cen.

<i>Czy, Pana(i) zdaniem, ceny powinny być ustalane przez państwo czy też kształtowane przez rynek?</i>		CBOS
<i>Wyłącznie przez państwo</i>	15%	27%
<i>Przez państwo z niewielkim udziałem rynku</i>	12%	
<i>Przez państwo i rynek w jednakowym stopniu</i>	26%	40%
<i>Przez rynek z niewielkim udziałem państwa</i>	25%	
<i>Wyłącznie przez rynek</i>	15%	
<i>Brak zdania</i>	7%	

Najwyższe odsetki odpowiedzi postulujących, by państwo było głównym regulatorem cen, stwierdzono wśród: rolników (42), respondentów mających najniższe dochody (39), ludzi w wieku 60 lat i starszych (39), osób z wykształceniem podstawowym (38). Najniższe natomiast wśród: respondentów z wyższym wykształceniem (8), inteligencji i kadry kierowniczej (9), badanych oceniających swe warunki materialne jako dobre (10), osób mających wysokie dochody (10) i najwyższe (13).

¹ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia (20)" przeprowadzono w dniach 20-23 września 1991 r. na 1500-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłej ludności kraju.

Najwięcej zwolenników opcji przeciwnej - rynkowego modelu kształtowania cen - stwierdzono wśród: osób z wyższym wykształceniem (69), respondentów mających wysokie dochody (67), prywatnych przedsiębiorców (64), ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (63), inteligencji i kadry kierowniczej (62) oraz osób osiągających najwyższe dochody (60). Najmniej natomiast wśród: rolników (20), respondentów z wykształceniem podstawowym (25), osób mających najniższe dochody (25) i ludzi w wieku 60 lat i więcej (25).

Rynkowy model kształtowania cen wzbudza największe opory wśród przedstawicieli grup, dla których oznacza on potencjalne zagrożenie dotychczasowego poziomu życia (ludzi starszych, ubogich, słabo wykształconych) lub zagrożenie ich dotychczasowej pozycji rynkowej (rolnicy). Jest to zatem opór nie tyle przed samym modelem (jako zasadą) regulowania cen, co obawą przed ich wzrostem. Można stąd wnosić, że ani propaganda, ani dotychczasowe doświadczenia nie zdołały jeszcze u przedstawicieli tych grup wytworzyć przekonania o dobroczynnym wpływie konkurencji. Model rynkowy kojarzy im się ze zwiększeniem swobody raczej dla producentów i dystrybutorów niż dla występujących wyłącznie w roli konsumentów.

Bezrobocie

Jeśli za wskaźnik aprobaty przemian w kierunku urynkowienia gospodarki przyjmiemy chociażby warunkową akceptację bezrobocia - jako zjawiska społecznie przykrego, lecz w pewnych okolicznościach nie do uniknięcia - to okaże się, że jest to kierunek nieaprobowany przez około jedną trzecią dorosłej części społeczeństwa.

<i>Czy bezrobocie jest, Pana(i) zdaniem, zjawiskiem:</i>	CBOS
<i>do którego pod żadnym pozorem nie wolno dopuszczać</i>	29%
<i>z którym należy walczyć, ale nie za każdą cenę</i>	38%
<i>z którym trzeba się pogodzić</i>	12%
<i>normalnym w zdrowej gospodarce</i>	14%
<i>pożytecznym dla gospodarki</i>	3%
<i>Trudno powiedzieć</i>	4%

Najwyższe odsetki bezwarunkowego odrzucenia bezrobocia ("zjawisko, do którego pod żadnym pozorem nie wolno dopuszczać") stwierdzono wśród: rolników (45), osób mających najniższe dochody (44), respondentów deklarujących brak poparcia dla programu Balcerowicza (40), ludzi z wykształceniem nie wyższym niż podstawowe (39), osób w wieku 50-59 lat (38), ankietowanych nie potrafiących określić swych poglądów politycznych w wymiarze lewica - centrum - prawica (38), robotników niewykwalifikowanych (38). Natomiast najniższe odsetki odnotowano wśród: osób z wyższym wykształceniem (8), ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (8), badanych osiagających najwyższe dochody (8), respondentów deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (10), inteligencji i kadry kierowniczej (11).

Najwyższe odsetki odpowiedzi akceptujących bezrobocie ("zjawisko, z którym należy się pogodzić", "normalne w zdrowej gospodarce", "pożyteczne dla gospodarki") wystąpiły wśród: inteligencji i kadry kierowniczej (54), respondentów oceniających swe warunki materialne jako dobre (53), osób z wyższym wykształceniem (51), prywatnych przedsiębiorców (51), ludzi osiagających najwyższe dochody (51) oraz badanych deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (49). Odsetki najniższe stwierdzono wśród: robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (13), ludzi mających najniższe dochody (14), robotników niewykwalifikowanych (15), osób nie potrafiących określić swych poglądów politycznych (18), respondentów oceniających swe warunki materialne jako złe (18), rolników (19), osób z wykształceniem podstawowym (19), mieszkańców wsi (20), badanych deklarujących brak poparcia dla programu Balcerowicza (20).

Odpowiedzi na przytoczone pytania dały obraz społecznej akceptacji bezrobocia niezależnie - przynajmniej teoretycznie - od oceny obecnego poziomu tego zjawiska w kraju.

<i>Cena, jaką płacimy za dokonujące się przemiany jest m.in. bezrobocie. Czy według Pana(i) obecny jego poziom w naszym kraju jest ceną:</i>		CBOS
<i>zdecydowanie za wysoką</i>	47%	
<i>raczej za wysoką</i>	39%	
<i>odpowiednią</i>	11%	
<i>raczej za niską</i>	1%	
<i>zupełnie nie warta uwagi</i>	1%	
<i>Trudno powiedzieć</i>	1%	

Najwyższe odsetki odpowiedzi oceniających obecny poziom bezrobocia jako zdecydowanie za wysoką cenę dokonujących się w kraju przemian stwierdzono wśród: robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (67), osób osiągających najniższe dochody (61), respondentów deklarujących lewicowe poglądy polityczne (60), osób nie popierających programu Balcerowicza (58), mieszkańców regionu środkowozachodniego - Poznań (58), robotników niewykwalifikowanych (57), badanych oceniających swe warunki materialne jako złe (56) oraz osób negatywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (56). Najniższe natomiast wśród: respondentów oceniających swe warunki materialne jako dobre (27), inteligencji i kadry kierowniczej (27), osób z wyższym wykształceniem (28), badanych deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (28), ludzi osiągających najwyższe dochody (29) i pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (30).

Najwyższe odsetki odpowiedzi akceptujących poziom bezrobocia (uznających obecny jego poziom za "odpowiednią", "raczej za niską" lub "zupełnie nie wartą uwagi" cenę przemian) odnotowano wśród: osób mających wysokie dochody (26), inteligencji i kadry kierowniczej (26), ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (25), respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (24), osób deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (24) i mieszkańców wielkich (powyżej 500 tys.) miast (22). Odsetki najniższe stwierdzono wśród: robotników niewykwalifikowanych (6), respondentów nie potrafiących określić swych poglądów politycznych (7), robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (7), ludzi w wieku 50-59 lat (7), mieszkańców regionu środkowowschodniego - Lublin (7), osób z wykształceniem podstawowym (8), badanych deklarujących lewicowe poglądy polityczne (8) oraz osób nie popierających programu Balcerowicza (8).

Dla 86% respondentów (suma odpowiedzi "zdecydowanie za wysoką", "raczej za wysoką") bezrobocie osiągnęło poziom nieakceptowalnie wysoki. Jeśli porównamy odsetki odpowiedzi skrajnych na obydwa pytania (29% osób nie dopuszczających bezrobocia oraz 47% uważających, że jego obecny poziom jest ceną zdecydowanie zbyt wysoką za dokonujące się w kraju przemiany); to dojdziemy do wniosku, że aktualnego poziomu bezrobocia nie akceptują nie tylko ci, którzy nie dopuszczają w ogóle tego zjawiska, ale również ci, którzy pod pewnymi warunkami skłonni byłiby je zaakceptować. Współczynnik korelacji

liniowej pomiędzy akceptacją bezrobocia jako zjawiska a oceną jego obecnego poziomu wyniósł 0,45. Oznacza to, że stosunek do bezrobocia postrzeganego jako zjawisko społeczne choć w znacznym stopniu wpływa na ocenę jego poziomu, to bynajmniej jej nie determinuje. W związku z tym możemy uznać, że rozkład odpowiedzi na pytanie o ocenę obecnego poziomu jest sygnałem, iż bezrobocie osiągnęło wielkość znacznie przekraczającą społeczny poziom akceptacji.

Określenie "społeczny poziom akceptacji" odnosi się przede wszystkim do poglądów, a nie do bezpośrednich interesów lub poczucia ich zagrożenia. Świadczy o tym rozkład odpowiedzi respondentów czynnych zawodowo zapytanych o wielkość osobistego zagrożenia bezrobociem.

<i>Czy liczy się Pan(i) z możliwością utraty pracy?</i>	CBOS
<i>Bardzo poważnie się z tym liczę</i>	18%
<i>Raczej tak</i>	34%
<i>Raczej nie</i>	24%
<i>Nie, to mało prawdopodobne</i>	16%
<i>Trudno powiedzieć</i>	5%
Brak danych - 3%.	

Współczynnik korelacji pomiędzy osobistym poczuciem zagrożenia bezrobociem a jego akceptacją jako zjawiska społecznego wyniósł 0,09. Jest to wielkość statystycznie nieistotna, oznaczająca praktycznie brak związku pomiędzy oceną własnej sytuacji a poglądami. Analogiczny współczynnik korelacji pomiędzy poczuciem zagrożenia a oceną obecnego poziomu bezrobocia wyniósł również 0,09. Nie stwierdzono także statystycznie istotnych różnic w rozkładach odpowiedzi na pytanie o akceptację bezrobocia jako zjawiska oraz na pytanie o ocenę jego obecnego poziomu pomiędzy czynnymi zawodowo a aktualnie nie pracującymi.

Nieakceptacja zjawiska bezrobocia oraz jego obecnego poziomu ma zatem raczej charakter zachowań czysto werbalnych, odnoszących się do poglądów i wyobrażeń na temat "zdrowej", efektywnej czy po prostu "właściwej" gospodarki, a nie do oceny osobistej pozycji, poczucia zagrożenia własnych interesów ekonomicznych itp. Można więc przypuszczać, że to, co określiliśmy jako poziom społecznej akceptacji jest pojęciem raczej rozciągliwym, a jego wielkość - mierzona na

skali mniej lub bardziej akceptujących zachowań werbalnych - jest manipulowalna poprzez odpowiednie zabiegi socjotechniczne.

Do podobnych wniosków skłania analiza odpowiedzi na pytanie o postulowane losy przemysłu państwowego, które stawiało badanych wobec wyboru pomiędzy zasadą efektywności (pierwsza kategoria odpowiedzi), równości (druga) lub opiekuńczości (trzecia).

	CBOS
<i>W chwili obecnej wielu przedsiębiorstwom państwowym grozi bankructwo. Czy, Pana(i) zdaniem, rząd powinien:</i>	
<i>pomagać przede wszystkim tym przedsiębiorstwom, które są najbardziej zagrożone bankructwem</i>	19%
<i>pomagać przede wszystkim tym przedsiębiorstwom, które mają największe szanse na poprawę swojej sytuacji</i>	52%
<i>czy też</i>	
<i>jednakowo traktować wszystkie przedsiębiorstwa</i>	25%
Brak danych - 4%.	

Ponad połowa badanych wybrała efektywność jako tę zasadę, którą powinien kierować się rząd w swym traktowaniu przedsiębiorstw państwowych. Jej przeciwieństwo - zasadę opiekuńczości, czyli postulat pomagania przedsiębiorstwom najbardziej zagrożonym - mniej niż jedna piąta (19%).

Najwyższe odsetki odpowiedzi postulujących zasadę efektywności stwierdzono wśród: inteligencji i kadry kierowniczej (80), osób z wyższym wykształceniem (78), prywatnych przedsiębiorców (75), respondentów deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (73) oraz mieszkańców regionu północno-wschodniego - Białostok (70). Najniższe natomiast wśród: robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (36), rolników (39), mieszkańców regionu środkowego - Warszawa (40), badanych nie potrafiących określić swych poglądów politycznych (42) i osób w wieku 60 lat i więcej (42).

Najwyższe odsetki odpowiedzi postulujących zasadę opiekuńczości odnotowano wśród: mieszkańców regionu środkowego - Warszawa (32), rolników (29) i mieszkańców regionu środkowowschodniego - Lub-

lin (27), a najniższe wśród: inteligencji i kadry kierowniczej (5), osób z wyższym wykształceniem (6), prywatnych przedsiębiorców (6), mieszkańców wielkich (powyżej 500 tys. ludności) miast (8), badanych oceniających swe warunki materialne jako dobre (8), osób osiągających najwyższe dochody (9) oraz respondentów deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (9).

Zauważmy, że postulowane zasady postępowania rządu wobec przedsiębiorstw państwowych są logiczne i technicznie związane z poziomem bezrobocia. Postulat efektywności jest nierozdzielnie związany z nieprzywiązywaniem wagi do wielkości bezrobocia, postulat opiekuńczości natomiast - z hamowaniem czy ograniczaniem jego rozmiarów.

Nie zakładamy oczywiście, że respondenci wybierając pomiędzy zasadą efektywności lub opiekuńczości zwracali uwagę na ten właśnie aspekt zagadnienia, ale zależności statystyczne pomiędzy stosunkiem do bezrobocia a postulowanymi zasadami postępowania rządu z przedsiębiorstwami państwowymi (tab.1 i 2) wskazują, że jest to wątek obecny w społecznej świadomości.

Tabela 1

w procentach

Stosunek do zjawiska bezrobocia	Postulowana zasada postępowania:			
	opiekuńczość	równość	efektywność	brak zdania
Zdecydowani przeciwnicy	31	33	32	3
Przeciwnicy	15	24	59	1
Przyzwalający	11	17	63	2

Tabela 2

w procentach

Ocena obecnego poziomu bezrobocia	Postulowana zasada postępowania:			
	opiekuńczość	równość	efektywność	brak zdania
Bezrobocie jest w tej chwili:				
zdecydowanie za wysokie	23	28	46	2
za wysokie	15	24	57	3
do przyjęcia	15	18	67	0

Im bardziej negatywny stosunek do bezrobocia - zarówno jako zjawiska, jak i jego obecnego konkretnego kształtu - tym mniejsza popularność rozwiązań ukierunkowanych na efektywność, a większa - opiekuńczych; i na odwrót. Zauważmy jednak, że rozwiązania ukierunkowane na efektywność są bardziej popularne od opiekuńczych nawet wśród tych respondentów, którzy są zdecydowanymi przeciwnikami bezrobocia oraz tych, którzy uznają, że jest zdecydowanie zbyt wysoką ceną za dokonujące się przemiany.

Przytłaczająca większość respondentów (86%) uznała, że obecny poziom bezrobocia jest zbyt wysoką ceną za dokonujące się w kraju przemiany, a jednocześnie ponad połowa skłonna jest postulować rozwiązania prowadzące do jego wzrostu. Ten fakt i przytoczone wyżej zależności statystyczne każą przypuszczać, że stosunek do bezrobocia nie jest w skali ogólnospołecznej najważniejszym składnikiem rachunku strat i korzyści, jakie te przemiany mogą przynieść. Jest to o tyle istotne, że spośród wszystkich aspektów przemian w kierunku gospodarki rynkowej właśnie poziom bezrobocia budzi najwięcej zastrzeżeń.

Kapitał zagraniczny

Panuje dość rozpowszechniona opinia, że Polacy nie akceptują napływu kapitału zagranicznego do Polski. Kwestię tę badaliśmy zadając respondentom trzy pytania dotyczące różnych aspektów tego zagadnienia.

<i>Czy kapitałowi zagranicznemu powinno się pozwolić na działanie w Polsce, niezależnie od tego, z którego kraju pochodzi?</i>		CBOS
<i>Zdecydowanie tak</i>	21%	} 63%
<i>Raczej tak</i>	42%	
<i>Raczej nie</i>	24%	} 32%
<i>Zdecydowanie nie</i>	8%	
<i>Trudno powiedzieć</i>	3%	
Brak danych - 2%		

Najwyższe odsetki odpowiedzi aprobujących działalność kapitału zagranicznego niezależnie od jego pochodzenia stwierdzono wśród: prywatnych przedsiębiorców (85), ludzi osiągających najwyższe dochody

(82) i wysokie (80), respondentów deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (79), osób z wyższym wykształceniem (80), mieszkańców regionu północnego - Gdańsk (79), inteligencji i kadry kierowniczej (77). Najniższe odnotowano wśród: ludzi mających niskie i najniższe dochody (51), respondentów nie potrafiących określić swych poglądów politycznych (52), mieszkańców regionu środkowego - Warszawa (53), osób z wykształceniem podstawowym (53), mieszkańców regionu środkowowschodniego - Lublin (54), ludzi w wieku 60 lat i starszych (55).

<i>Czy kapitałowi zagranicznemu powinno się pozwolić na działanie w Polsce, niezależnie od tego, na co ma być przeznaczony?</i>		CBOS
Zdecydowanie tak	9%	} 40%
Raczej tak	31%	
Raczej nie	46%	} 57%
Zdecydowanie nie	11%	
Trudno powiedzieć	3%	

Najwyższe odsetki akceptujących działalność kapitału zagranicznego niezależnie od tego, na co ma być przeznaczony stwierdzono wśród: prywatnych przedsiębiorców (57), ludzi osiągających najwyższe dochody (51), mieszkańców regionu południowego - Katowice (50), najniższe natomiast wśród: mieszkańców regionu środkowowschodniego - Lublin (31) i południowo-wschodniego - Kraków (31), mężczyzn (32), rolników (33) oraz respondentów nie popierających programu Balcerowicza (34).

<i>Czy kapitałowi zagranicznemu powinno się pozwolić na działanie w Polsce, niezależnie od stanu tej dziedziny gospodarki, w której chce działać?</i>		CBOS
Zdecydowanie tak	10%	} 44%
Raczej tak	34%	
Raczej nie	39%	} 51%
Zdecydowanie nie	12%	
Trudno powiedzieć	3%	
Brak danych - 2%.		

Najwyższe odsetki akceptujących działalność kapitału zagranicznego niezależnie od stanu tej dziedziny gospodarki, w której chce działać stwierdzono wśród: mieszkańców regionu południowego (57), badanych należących do innych (poza "Solidarnością" i OPZZ) związków (57), osób deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (56), ludzi osiągających najwyższe dochody (53) oraz respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (53); najniższe natomiast wśród robotników niewykwalifikowanych (33) i osób w wieku 50-59 lat (34).

Wyraźne zróżnicowanie rozkładów odpowiedzi na trzy zacytowane wyżej pytania wskazuje, że stosunek do obecności kapitału zagranicznego nie ma charakteru doktrynalnego, tzn. nie sprowadza się do prostej dychotomii: "swój - obcy". Gdyby tak bowiem było, należałoby się spodziewać najniższych odsetków odpowiedzi "tak" na pytanie o przyzwolenie dla jego obecności w zależności od tego, skąd pochodzi (przy nie weryfikowanym tu, ale raczej oczywistym założeniu, że funkcjonują w społecznej świadomości dość silne stereotypy, wartościujące i porządkujące kraje ewentualnego pochodzenia kapitału). Mamy natomiast do czynienia ze zjawiskiem dokładnie odwrotnym - najbardziej ważącym kryterium przyzwolenia na aktywność kapitału zagranicznego na naszym rynku jest cel, na który ma być on przeznaczony i teren - dziedzina, gałąź gospodarki - na którym ma działać.

Gdyby na podstawie zaprezentowanych wyżej rozkładów odpowiedzi orzekać o społecznym stosunku do obecności kapitału zagranicznego, to z dużą dozą pewności można stwierdzić, że stosunek ów w znakomitej większości mieści się pomiędzy dwiema skrajnościami: pomiędzy odruchową niechęcią do "obcego" z jednej strony, a bałwochwalczą afirmacją każdego nowego dolara (lub miliona dolarów) napływającego z zagranicy. Obydwie te skrajne postawy są jednak raczej rzadko reprezentowane w społecznej świadomości. Oznacza to, że stosunek większości społeczeństwa do kapitału zagranicznego ma charakter raczej pragmatyczny i jest uzależniony od doświadczanych bezpośrednio lub przewidywanych efektów działalności konkretnego kapitału w konkretnej dziedzinie. Samo pojawienie się, napływ kapitału zagranicznego nie jest traktowane jako fakt bezdyskusyjnie korzystny. Taki wniosek można wysnuć z rozkładów odpowiedzi na pytanie:

<i>Czy kapitałowi zagranicznemu należy stworzyć:</i>	CBOS
<i>lepsze warunki niż polskiemu</i>	3%
<i>takie same</i>	66%
<i>gorsze niż polskiemu</i>	22%
<i>Trudno powiedzieć</i>	9%

Najwyższe odsetki zgadzających się na preferencyjne warunki dla kapitału zagranicznego stwierdzono wśród respondentów osiągających najwyższe dochody (10) i prywatnych przedsiębiorców (10). Najwyższe odsetki widzących chętniej kapitał zagraniczny działający na gorszych warunkach niż krajowy odnotowano wśród: mieszkańców regionu środkowoschodniego (38), respondentów deklarujących lewicowe poglądy (32), badanych nie popierających programu Balcerowicza (29), ludzi w wieku 50-59 lat (28) oraz osób mających najniższe dochody (28). Najniższe zaś stwierdzono wśród: badanych oceniających swe warunki materialne jako dobre (11), ludzi osiągających najwyższe dochody (11), osób z wyższym wykształceniem (11) i ludzi w wieku do 24 lat (12).

Od dawna obecny w środkach masowego przekazu wątek podnoszący korzyści z napływu do Polski kapitału zagranicznego traktowanego jako nie tylko dodatkowy kapitał w czysto ekonomicznym sensie, ale również jako transfer nowych technologii i organizacji, u części badanych wywołał, jak się zdaje, efekt odwrotny od zamierzonego. Fakt, że jest to kapitał prężniejszy i sprawniejszy, został przeformułowany w postulat, że skoro jest tak istotnie, to "niech się sprawdzi", tzn. daje sobie radę w trudniejszych warunkach. Oznacza to, że w świadomości społecznej pojawił się, dość silnie zaznaczony, aspekt konkurencyjności kapitału zagranicznego. Wydaje się również prawdopodobne, że poglądy na temat zasad, na jakich kapitał zagraniczny powinien (może) być dopuszczony do działalności w Polsce mają sporo wspólnego z tradycyjnym, ksenofobicznym podziałem na "swoich - obcych". Dotyczy to jednak stosunkowo niewielkiej grupy osób.

Prywatyzacja

Zakładamy, że ocena tempa zmian prywatyzacyjnych jest dobrym wskaźnikiem aprobaty samej idei i kierunku, prawdopodobnie lepszym niż deklaracje uzyskiwane wprost.

<i>Czy, Pana(i) zdaniem, zmiany w kierunku sprywatyzowania gospodarki przebiegają:</i>	CBOS
<i>zbyt wolno</i>	32%
<i>wystarczająco szybko</i>	34%
<i>zbyt szybko</i>	29%
<i>Trudno powiedzieć</i>	5%

Około jednej trzeciej dorosłej części społeczeństwa ma negatywny stosunek do prywatyzacji jako idei lub do przyjętego kierunku czy sposobu jej realizacji, ponad jedna trzecia akceptuje ją bez zastrzeżeń i tyle samo jest jej zwolennikami, gotowymi przystać na przyspieszone tempo.

Najwięcej zwolenników (najwyższe odsetki odpowiedzi, że prywatyzacja przebiega zbyt wolno) stwierdzono wśród: osób osiągających najwyższe dochody (53), prywatnych przedsiębiorców (49), respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (48), ludzi oceniających własne warunki materialne jako dobre (48) oraz badanych deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (47). Najmniej (najniższe odsetki odpowiedzi, że prywatyzacja przebiega zbyt wolno) - wśród: mieszkańców regionu środkowowschodniego - Lublin (18), osób nie potrafiących określić swoich poglądów politycznych (23), rolników (24), mieszkańców małych (do 20 tys. ludności) miast (26), robotników niewykwalifikowanych (26), badanych oceniających swe warunki materialne jako złe (27).

Najwięcej przeciwników prywatyzacji (najwyższe odsetki odpowiedzi, że prywatyzacja przebiega zbyt szybko) odnotowano wśród: mieszkańców regionu południowo-zachodniego - Wrocław (44), badanych deklarujących lewicowe poglądy polityczne (40), mieszkańców małych miast (39), robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (38), osób nie popierających programu Balcerowicza (36), ludzi mających najniższe dochody (36) oraz osób w wieku 40-49 lat (35). Najmniej przeciwników jest natomiast wśród: mieszkańców regionu południowego -

Katowice (16), ludzi osiągniętych najwyższe dochody (17), osób w wieku do 24 lat (17), badanych pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (19) i ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (20).

Spodziewany bilans prywatyzacji w wymiarze ogólnogospodarczym przedstawia rozkład odpowiedzi na pytanie:

<i>Czy, Pana(i) zdaniem, prywatyzacja, tzn. sprzedaż własności państwowej, przyniesie polskiej gospodarce:</i>		CBOS
<i>same korzyści</i>	2%	
<i>więcej korzyści niż strat</i>	19%	
<i>tyle samo korzyści, co strat</i>	27%	
<i>więcej strat niż korzyści</i>	28%	
<i>same straty</i>	8%	
<i>Trudno powiedzieć</i>	15%	

Przewagę korzyści przewiduje 21%, przewagę strat natomiast 37% badanych.

Największe odsetki przewidujących przewagę korzyści z prywatyzacji w wymiarze ogólnogospodarczym stwierdzono wśród: osób osiągniętych najwyższe dochody (49), badanych pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (41), ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (41), respondentów deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (40), osób z wyższym wykształceniem (39), prywatnych przedsiębiorców (39), inteligencji i kadry kierowniczej (37) oraz badanych deklarujących prawicowe poglądy polityczne (37). Najniższe natomiast wśród: osób nie popierających programu Balcerowicza (11), rolników (12), mieszkańców regionu północno-wschodniego - Białystok (12), robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (13), ludzi oceniających swe warunki materialne jako złe (14), badanych nie potrafiących określić swych poglądów politycznych (14), osób z wykształceniem podstawowym (14), respondentów negatywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (14), członków OPZZ (15), mieszkańców regionu środkowowschodniego - Lublin (15), mieszkańców wsi (15).

Najwyższe odsetki przewidujących przewagę strat stwierdzono wśród: respondentów deklarujących lewicowe poglądy (57), osób nie popierających programu Balcerowicza (50), badanych negatywnie oce-

niających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (50), robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (49), mieszkańców regionu środkowo-zachodniego - Poznań (46), osób w wieku 50-59 lat (46), ludzi mających najniższe dochody (46) oraz respondentów oceniających swe warunki materialne jako złe (45). Najniższe odsetki przewidujących przewagę strat odnotowano wśród: respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (18), osób w wieku do 24 lat (20), badanych nie potrafiących ocenić kierunku rozwoju sytuacji w kraju (22), ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (23), osób osiągających najwyższe dochody (23), respondentów wyrażających prawicowe poglądy polityczne (24) i badanych deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (25).

Spodziewany bilans prywatyzacji w wymiarze indywidualnym przedstawia rozkład odpowiedzi na pytanie:

<i>A czy Panu(i) osobiście przyniesie ona:</i>	CBOS
<i>same korzyści</i>	2%
<i>więcej korzyści niż strat</i>	14%
<i>tyle samo korzyści, co strat</i>	23%
<i>więcej strat niż korzyści</i>	23%
<i>same straty</i>	9%
<i>Trudno powiedzieć</i>	29%

Przewagę korzyści przewiduje 16%, natomiast przewagę strat 32% badanych.

Najwyższe odsetki przewidujących dla siebie dodatni bilans prywatyzacji (przewaga korzyści) stwierdzono wśród: prywatnych przedsiębiorców (43), osób osiągających najwyższe dochody (41) i ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (39); najniższe natomiast wśród: mieszkańców regionu środkowowschodniego - Lublin (5), rolników (7), mieszkańców małych (do 20 tys. ludności) miast (8), ludzi mających najniższe dochody (8), respondentów nie popierających programu Balcerowicza (9) oraz osób oceniających swe warunki materialne jako złe (9).

Najwyższe odsetki przewidujących dla siebie ujemny bilans prywatyzacji (przewaga strat) odnotowano wśród: respondentów nie popierających programu Balcerowicza (46), badanych negatywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (43), osób mających naj-

niższe dochody (43), ankietowanych deklarujących lewicowe poglądy polityczne (42) i ludzi oceniających swe warunki materialne jako złe (41). Najniższe natomiast wśród: respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (14), ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (16), ankietowanych deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (17), badanych nie potrafiących ocenić kierunku rozwoju sytuacji w kraju (18), inteligencji i kadry kierowniczej (19) prywatnych przedsiębiorców (19) oraz osób w wieku do 24 lat (19).

Na marginesie warto odnotować, że współczynnik korelacji pomiędzy spodziewanym bilansem prywatyzacji w wymiarze ogólnogospodarczym a takim samym bilansem w wymiarze indywidualnym wyniósł 0,61. Oznacza to dość wyraźnie zaznaczoną tendencję do utożsamiania interesu gospodarki z interesem osobistym i vice versa. Ci respondenci, którzy spodziewają się korzyści dla gospodarki, częściej spodziewają się również korzyści dla siebie. Dla tych, dla których prywatyzacja oznacza w skali ogólnogospodarczej raczej straty, oznacza straty również dla nich samych. Zależność tę (pomiędzy spodziewanym bilansem w skali ogólnogospodarczej oraz indywidualnej) ilustruje tabela 3.

Tabela 3

w procentach

Spodziewany bilans prywatyzacji w wymiarze indywidualnym	Spodziewany bilans prywatyzacji w wymiarze gospodarki kraju			
	przewaga korzyści	tyle samo korzyści, co strat	przewaga strat	brak zdania
Przewaga korzyści	12	4	1	5
Tyle samo korzyści co strat	2	12	6	7
Przewaga strat	1	6	23	7
Brak zdania	0	1	1	11

Dla 58% badanych (suma odsetków pierwszej przekątnej tabeli) interes gospodarki jest w pełni zbieżny z ich interesem osobistym, dla 40% nie w pełni zgodny, ale i nie przeciwstawny, natomiast niezgodny z ich interesem dla zaledwie 2%. Warto przy tym zauważyć, że najliczniejszą grupę stanowią ci respondenci, którzy przewidują w wyniku prywatyzacji straty zarówno dla siebie, jak i dla gospodarki. Stanowią oni 23% ogółu badanych. Owa zbieżność interesu osobistego z ogólnogospodarczym manifestuje się zatem głównie po stronie strat.

Do ciekawych wniosków prowadzi analiza zależności pomiędzy spodziewanym bilansem prywatyzacji w wymiarze ogólnogospodarczym i indywidualnym a oceną tempa zmian prywatyzacyjnych (tab.4 i 5).

Tabela 4

w procentach

Spodziewany bilans prywatyzacji w wymiarze gospodarki	Ocena tempa zmian prywatyzacyjnych			
	zbyt wolne	wystarczająco szybkie	zbyt szybkie	brak zdania
Same korzyści	77	15	8	0
Więcej korzyści niż strat	58	28	12	2
Tyle samo korzyści, co strat	24	51	24	1
Więcej strat niż korzyści	22	31	44	2
Same straty	30	12	55	3
Trudno powiedzieć	29	33	23	15

Tabela 5

w procentach

Spodziewany bilans prywatyzacji w wymiarze osobistym	Ocena tempa zmian prywatyzacyjnych			
	zbyt wolne	wystarczająco szybkie	zbyt szybkie	brak zdania
Same korzyści	70	11	15	4
Więcej korzyści niż strat	57	27	14	2
Tyle samo korzyści, co strat	35	46	19	1
Więcej strat niż korzyści	21	32	44	2
Same straty	29	16	51	4
Trudno powiedzieć	27	37	28	8

Im bardziej dodatni przewidywany bilans prywatyzacji, tym większe oczekiwania co do tempa, w jakim powinna ona przebiegać. Zatem przyjęte na wstępie założenie, że ocena tempa jest dobrym wskaźnikiem generalnej akceptacji tego kierunku zmian w gospodarce można uznać za empirycznie potwierdzone. Zauważmy jednak, że również wśród tych respondentów, którzy przewidują, iż ogólny bilans prywatyzacji okaże

się ujemny, znaczący odsetek (ponad 20) respondentów uważa, że mimo to przebiega ona zbyt wolno.

Teoretycznie możliwa jest interpretacja, że przewidywany bilans prywatyzacji jest w rozumieniu niektórych respondentów funkcjonalnie związany z jej tempem – prywatyzacja nie przyniesie znaczących korzyści lub przyniesie straty, jeśli nie będzie przebiegała szybciej. Wydaje się, że byłaby to jednak interpretacja zbyt daleko idąca co do stopnia integracji społecznych poglądów dotyczących wzajemnych zależności w sferze gospodarki.

Bardziej prawdopodobne wydaje się znacznie prostsze wyjaśnienie, takie mianowicie, że prywatyzacja jako generalny kierunek zmian w gospodarce jest dla znacznej części społeczeństwa procesem już nieuchronnym i nie posiadającym żadnej realnej alternatywy, lepiej zatem, by przebiegała jak najszybciej, nawet jeśli ma przynieść raczej straty niż korzyści.

Plan Balcerowicza

Zakładaliśmy, że stosunek do planu Balcerowicza jest niejednorodny, uzależniony od sposobu jego rozumienia: bądź jako generalnej linii polityki gospodarczej, bądź też jako pewnego, określonego repertuaru działań zmierzających do konkretnego celu (tj. zahamowania hiperinflacji). Dlatego respondentom zadano dwa pytania o bilans efektów planu Balcerowicza: spodziewany w przyszłości, jeśli plan (rozumiany jako generalna linia polityki gospodarczej) miałby być kontynuowany oraz bilans już osiągniętych efektów.

CBOS

Czy, według Pana(i), dalsza realizacja planu Balcerowicza przyniosłaby Polsce:

<i>więcej dobrego niż złego</i>	21%
<i>tyle samo dobrego, co złego</i>	37%
<i>więcej złego niż dobrego</i>	37%
<i>Trudno powiedzieć</i>	4%

Najwięcej spodziewających się korzyści z ewentualnej dalszej realizacji programu Balcerowicza (najwyższe odsetki odpowiedzi "więcej dobrego niż złego") odnotowano wśród: osób z wyższym wykształceniem (43), ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (42), respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (41), osób osiągających najwyższe dochody (41) oraz inteligencji i kadry kierowniczej (39). Najmniej spodziewających się korzyści z dalszej realizacji programu było wśród: robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (4), rolników (9), respondentów nie potrafiących określić swych poglądów politycznych (10), mieszkańców regionu środkowowschodniego (11), badanych nie potrafiących określić swojego stosunku do programu Balcerowicza (12), ludzi oceniających swoje warunki materialne jako złe (13) i osób z wykształceniem podstawowym (13).

Najwyższe odsetki przewidujących straty w razie dalszej realizacji planu Balcerowicza stwierdzono wśród: robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (71), rolników (55), deklarujących lewicowe poglądy polityczne (54), mieszkańców regionu południowo-zachodniego - Wrocław (51), członków innych (poza "Solidarnością" i OPZZ) związków zawodowych (51), respondentów negatywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (51), oraz mieszkańców regionu środkowowschodniego - Lublin (50), a najniższy wśród: respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (15), ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (17), prywatnych przedsiębiorców (21), badanych nie potrafiących określić swego stosunku do programu Balcerowicza (22), ankietowanych deklarujących prawicowe poglądy polityczne (22), mieszkańców wielkich (powyżej 500 tys. ludności) miast (23), ludzi osiągających najwyższe dochody (23).

CBOS

A czy do dzisiaj plan Balcerowicza przyniósł Polsce:

<i>więcej dobrego niż złego</i>	18%
<i>tyle samo dobrego, co złego</i>	43%
<i>więcej złego niż dobrego</i>	35%
<i>Trudno powiedzieć</i>	3%

Najwyższe odsetki pozytywnie oceniających dotychczasowe efekty planu Balcerowicza (odpowiedzi "więcej dobrego niż złego") stwierdzono wśród: osób z wyższym wykształceniem (45), inteligencji i kadry kierowniczej (40), ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (38) i badanych pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (38); najniższy natomiast wśród: robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (2), mieszkańców regionu środkowowschodniego - Lublin (7), rolników (9) oraz respondentów nie potrafiących określić swych poglądów politycznych (9).

Najwyższe odsetki negatywnie oceniających dotychczasowe efekty planu Balcerowicza ("więcej złego niż dobrego") odnotowano wśród: robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (64), rolników (51), badanych deklarujących lewicowe poglądy polityczne (50), respondentów negatywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (48), mieszkańców regionu południowo-zachodniego - Wrocław (48), i środkowowschodniego - Lublin (47). Najniższe zaś wśród: respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (14), osób z wyższym wykształceniem (17), prywatnych przedsiębiorców (18), ludzi osiągających najwyższe dochody (19) oraz osób oceniających swe warunki materialne jako dobre (19).

Proste rozkłady odpowiedzi okazały się - jak widać - w znacznym stopniu zbieżne. Również charakterystyka grup zajmujących skrajne stanowiska jest w przypadku obydwu pytań prawie identyczna. Współczynnik korelacji pomiędzy oceną efektów dotychczasowych a oceną efektów spodziewanych wyniósł 0,78. Oznacza to, że w skali społecznej rozróżnienie przyszłości od przeszłości, jeśli chodzi o stosunek do planu Balcerowicza, praktycznie nie istnieje. Pozytywna ocena dotychczasowych skutków jest właściwie automatycznie przenoszona na ocenę skutków dalszej ewentualnej realizacji tego planu. Plan Balcerowicza jest zatem potocznie rozumiany jako generalna linia polityki gospodarczej. Jej kontynuacja ma przy tym więcej zwolenników i mniej przeciwników niżby to wynikało z prostych rozkładów odpowiedzi na pytania o dotychczasowy i spodziewany bilans skutków. Za wskaźnik akceptacji kontynuacji tej linii przyjęliśmy odpowiedzi na pytanie o postulowaną rolę L. Balcerowicza w przyszłym rządzie.

Gdyby przyszły Sejm rozpatrywał sprawę przyszłego rządu, to za czym, według Pana(i), powinien głosować?

<i>Za powierzeniem L. Balcerowiczowi stanowiska premiera</i>	6%	} 27%
<i>Za pozostawieniem go na aktualnym stanowisku</i>	21%	
<i>Za pozostawieniem go w rządzie, ale z mniejszymi uprawnieniami</i>	26%	
<i>Przeciwko obecności L. Balcerowicza w rządzie</i>	23%	} 27%
<i>Przeciwko obecności w rządzie kogokolwiek, kto chciałby kontynuować politykę L. Balcerowicza</i>	4%	
<i>Trudno powiedzieć</i>	20%	

Za pozostawieniem L. Balcerowicza w rządzie na stanowisku takim samym jak obecnie, a nawet wyższym, opowiedziało się 27% respondentów, czyli znacząco więcej niż było spodziewających się przewagi korzyści w razie kontynuacji planu Balcerowicza (21%) i więcej niż pozytywnie oceniających dotychczasowe jego dokonania (18%).

Najwyższe odsetki zwolenników obecności L. Balcerowicza w przyszłym rządzie stwierdzono wśród: osób z wyższym wykształceniem (53), inteligencji i kadry kierowniczej (50), respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (49), mieszkańców wielkich (powyżej 500 tys. ludności) miast (48), ludzi oceniających swe warunki materialne jako dobre (48) i osób osiągających najwyższe dochody (47). Najniższe natomiast wśród: rolników (10), robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (11), respondentów nie potrafiących określić swych poglądów politycznych (15), mieszkańców wsi (15) oraz ludzi mających najniższe dochody (15).

Najwyższe odsetki przeciwników obecności L. Balcerowicza w przyszłym rządzie stwierdzono wśród: robotników najemnych w rolnictwie i leśnictwie (49), respondentów deklarujących lewicowe poglądy polityczne (40), mieszkańców regionu południowo-zachodniego - Wrocław (38) i badanych negatywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (37). Najniższe natomiast (najmniej przeciwników) odnotowano wśród: respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (10), badanych nie potrafiących określić swego stosunku do programu Balcerowicza (14), mieszkańców wielkich miast (15), pracowników handlu i usług (15), ankietowanych deklarujących prawicowe poglądy polityczne (15) oraz ludzi oceniających swą sytuację materialną jako dobrą (16).

Plan Balcerowicza to główna doktryna polityki gospodarczej zarówno obecnego rządu, jak i poprzedniego, kierowanego przez T.Mazowieckiego. Badanych prosiłiśmy o porównanie polityki gospodarczej obu rządów.

CBOS

Gdyby miał(a) Pan(i) porównać politykę gospodarczą rządu J.K.Bieleckiego z polityką gospodarczą rządu T.Mazowieckiego, to na czyją korzyść wypadłoby to porównanie?

<i>Zdecydowanie na korzyść rządu J.K.Bieleckiego</i>	14%	} 32%
<i>Raczej na korzyść rządu J.K.Bieleckiego</i>	18%	
<i>Politykę gospodarczą obu rządów oceniam tak samo</i>	26%	
<i>Raczej na korzyść rządu T.Mazowieckiego</i>	19%	} 26%
<i>Zdecydowanie na korzyść rządu T.Mazowieckiego</i>	7%	
<i>Trudno powiedzieć</i>	16%	

Zakładaliśmy, że pytanie to powinno dobrze mierzyć ogólną akceptację całości przemian gospodarczych. Przyjmując, że rzeczywista polityka gospodarcza obecnego rządu jest kontynuacją polityki rządu T.Mazowieckiego, odpowiedzi stwierdzające wyższość polityki poprzedniego rządu nad bieżącą polityką gospodarczą są wskaźnikiem ogólnej nieakceptacji realizowanego kierunku przemian, natomiast odpowiedzi przeciwstawne - akceptacji. Inaczej mówiąc, rząd T.Mazowieckiego to pierwszy etap na drodze w kierunku gospodarki rynkowej, rząd Bieleckiego - to krok dalej. Przewaga ocen przychylnych rządowi J.K.Bieleckiego oznacza zatem generalną akceptację realizowanego kierunku przemian gospodarczych.

Najwyższe odsetki uznających wyższość polityki gospodarczej rządu J.K.Bieleckiego stwierdzono wśród: respondentów pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (50), badanych deklarujących poparcie dla programu Balcerowicza (50), ankietowanych deklarujących prawicowe poglądy polityczne (48) i członków NSZZ "Solidarność" (48); najniższe wśród: respondentów nie potrafiących określić swych poglądów politycznych (21), badanych deklarujących lewicowe poglądy polityczne (23), osób z wyższym wykształceniem (23), członków OPZZ (23) rolników (23) oraz inteligencji i kadry kierowniczej (24).

Najwyższe odsetki uznających wyższość polityki gospodarczej rządu T.Mazowieckiego stwierdzono wśród: osób z wyższym wykształceniem (42), członków OPZZ (41), respondentów deklarujących lewicowe poglądy (39), członków innych (poza NSZZ "Solidarność" i OPZZ) związków zawodowych (38) oraz inteligencji i kadry kierowniczej (37), a najniższe wśród: pozytywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (17), badanych nie potrafiących określić swego stosunku do programu Balcerowicza (17), osób nie potrafiących ocenić kierunku rozwoju sytuacji w kraju (18), robotników niewykwalifikowanych (19), mieszkańców wielkich (powyżej 500 tys. ludności) miast (19) i ankietowanych nie potrafiących określić swych poglądów politycznych (19).

Polityka gospodarcza rządu J.K.Bieleckiego jest generalnie (jeśli brać pod uwagę wyniki obliczone dla całej populacji) oceniana wyżej (31% wskazań) niż polityka gospodarcza rządu T.Mazowieckiego (26%). Przewagę porównań na korzyść rządu T.Mazowieckiego odnotowano wśród: osób z wyższym wykształceniem (42 wobec 21% oceniających korzystniej rząd J.K.Bieleckiego), członków OPZZ (41 wobec 23%), respondentów deklarujących lewicowe poglądy polityczne (39 wobec 23%), inteligencji i kadry kierowniczej (37 wobec 24%), członków innych (poza NSZZ "Solidarność" i OPZZ) związków zawodowych (38 wobec 24%, badanych nie popierających programu Balcerowicza (32 wobec 26%), ankietowanych negatywnie oceniających kierunek rozwoju sytuacji w kraju (32 wobec 26%), ludzi osiągających najwyższe dochody (33 wobec 27%), mieszkańców regionu środkowozachodniego - Poznań (35 wobec 29%), północno-wschodniego - Białystok (31 wobec 26%), środkowowschodniego - Lublin (28 wobec 25%) i północnego - Gdańsk (33 wobec 29%).

Fakt, iż ocena kierunku przemian zachodzących w kraju okazała się czynnikiem najbardziej ważącym na porównaniach polityki gospodarczej obu rządów, jest potwierdzeniem przyjętego schematu interpretacji. Nie do końca jest on jednak zasadny, ponieważ:

po pierwsze - nie stwierdzono żadnych istotnych statystycznie korelacji pomiędzy porównaniami rządu J.K.Bieleckiego z rządem T.Mazowieckiego a żadną ze skal mierzących stosunek do programu Balcerowicza, stosunkiem do bezrobocia ani stosunkiem do prywatyzacji czy obecności kapitału zagranicznego (a takich - zgodnie z przyjętym kierunkiem interpretacji - należałoby oczekiwać);

po drugie - wśród grup wyżej ceniących politykę gospodarczą rządu T.Mazowieckiego znalazły się grupy mające - co wynika z wcześniej prezentowanych zestawień - bardziej niż inne przychylny stosunek

do kierunku przemian w systemie gospodarczym. Chodzi tu o ludzi z wyższym wykształceniem, inteligencję i kadre kierowniczą, osoby osią- gające najwyższe dochody.

Oceny polityki gospodarczej rządu J.K.Bieleckiego na tle poprze- dniego rządu nie są zatem prostą miarą akceptacji kierunków przemian, lecz miarą silnie przefiltrowaną przez poglądy polityczne. Patrząc na to od innej strony można powiedzieć, że istnieją grupy (inteligencja, kadra kierownicza, ludzie z wyższym wykształceniem, osoby osiąga- jące wysokie dochody) dla których akceptacja kierunków przemian nie jest równoznaczna z akceptacją tych, którzy tych przemian dokonują.